GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 108

Prenumerata na prowincii z opłatą poczt. tową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 18 Kwietnia 1828 roku w Piątek.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 17 Kwietnia 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. Przed. zł.	Przed. g.	Kupują zł.	Kupują g.
Petersburg	—	—	—	—
Berlin, 100 R. Tal: 2 mies.	607	15	600	—
Hamburg, 100 B. Tal: 2 mies.	922	—	920	—
Lipsk, 100 R.T. (m.k.)	630	—	—	—
Londyn, 1 Funt. szt. 3 mies.	—	—	—	—
Paryż, 300 fran. 2 mies.	498	—	—	—
Wiedeń, 100 złł. r. w 20 X 2 m.	—	—	—	—

Gotowe Pieniądze	Kurant Polski. Przed. zł.	Przed. g.	Kupują zł.	Kupują g.
Złote Królewskie podwój. i pojedyń., za 100 zł. ważnych	—	—	—	—
Imperjały, „ 1 sztuka	—	—	—	—
Assygn.-Ros. „ 100 rubli	176	15	175	9
Dukaty Hol. stare, 1 sztuka	20	9	20	6
ditto austrjackie . . .	—	—	—	—
Pruski kurant 100 złote				

Papiery.	pr Ct	Kurant Polski Przed. zł.	Przed. g.	Kupują zł.	Kupują g.
Listy zastawne, za 100 zł. białe bez 1 2 i 3. kuponu	4	82	7½	82	22½
Assek. skar. 100 zł. w zamian za listy zast.				90	
Oblig. pragskie „ 100 zł. ditto	4			90	

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KROLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* W dalszym ciągu obwieszczenia przez kommissję rządową spraw wewnętrznych i policji pod datą 24 października r. z. w pismach publicznych umieszczonego, oraz stósownie do reskryptu téjże kommissji z dnia 12 b. m. za N. 1629, zawiadomia publiczność, iż: 1. Wystawa płodów krajowego przemysłu otworzoną zostanie dnia 19 maja r. b. w salach ratusza głównego. 2. Wszelkie przedmioty nietylko nowością wynalazku, ale dokładnem wykonaniem, wytwornością roboty, gustem, lub szczególnym użytkiem celujące, a zawiązanie lub postęp przemysłu użytecznego w kraju udowodniące, na wystawę przyjęte zostaną. 3. Przedmioty te mają być przesyłane franco pod adressem pana Szaniora sekretarza sekcji fabrycznéj w kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji, i temuż złożone w ratuszu głównym z wyrażeniem: a) Nazwiska fabrykanta lub rzemieślnika. b) Miejsca jego fabryki lub pobytu. c) Przedmiotu na wystawę przysłanego lub oddanego, z wymienieniem jego wagi, miary, lub ilości. d) Ceny w ogóle lub cząstkowo. e) Użytku. f) Pochodzenia materjału czyli jest krajowy lub zagraniczny. g) Czyli sobie życzy ażeby przedmiot był sprzedany, i kto jest upoważniony do odebrania pieniędzy, albo przedmiotu w naturze po skończeniu wystawy. h) Każdemu z oddających swoje wyroby na wystawę publiczną, wydany będzie kwit z numerem porządkowym kontrolli i wyrażeniem szczegółów wyżéj ad 3 wymienionych. 4. Wszystkie przedmioty najdaléj do dnia 12 maja b. r. nadesłanemi być winny. 5. Wystawa trwać będzie do dnia 10 czerwca r. b. 6. Zaraz po skończeniu wystawy, przedmioty za zwrotem kwitów będą właścicielom lub od nich umocowanym wydawane. 7. Następnie wyznaczona będzie deputacja z biegłych dla zdania rapportu o celujących przedmiotach i przedstawienia zasługujących fabrykantów, rzemieślników, lub właścicieli znakomitych fabryk do nadgród w medalach lub pieniądzach, stósownie do postanowienia xięcia namiestnika królewskiego z dnia 30 maja 1818 roku. — Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 15 kwietnia 1828 r. — Radca stanu prezydent. *Woyda.* Sekreterz jeneralny. G. *Jahołkowski.*

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Powodowany odezwą kommissji województwa lubelskiego z dnia 26 marca r. b. N. 12752 z wydziału wojny sekcji policji na dniu 2 b. m. prezentowaną, ogłasza niniejszém, że do miast: 1. Kazimierza, 2. Chełma, 3. Kraśnika, 4. Tomaszowa, przy sądach pokoju potrzebni są chirurgowie 1go lub 2go rzędu z pensją etatową roczną zł. 600 z rządu płatną. Każdy więc mający chęć przyjęcia tego obowiązku, ma się zgłosić z dowodami swéj kwalifikacji do kommissji województwa lubelskiego. — Vice-prezydent. *Lubowidzki.* — Za sekretarza jeneralnego. *Wiernicki.*

— W następującą niedzielę, o godzinie 12 w południe, odbędzie się publiczne posiedzenie Towarzystwa dobroczynności w domu tegoż Towarz:, na którém zda sprawę z swych działań zeszłorocznych.

— Numer 3ci Kroniki literatury polskiéj wyszedł z druku.

— Prenumeratę na zaczynający się kwartał Temidy po zł. 9 przyjmują w Warszawie: kantor drukarni Gałęzowskie go i komp: przy ulicy żabiej Nr 472, Brzezina, Ciechanowski, Kielichen, i Sztebler. Co do prenumeratorów na prowincji, redakcja dowiadując się iż wiele osób zapisało się na pocztamtach w rozumieniu iż tam pisma swoje odbierać będą mogły; widzi być rzeczą stósowną niniejszém przez pisma publiczne powtórzyć, iż po prowincjach następujące tylko upoważniła kantory do przyjmowania półrocznéj prenumeraty po złp. 20. w Płocku u W. Skotnickiego patrona, w Łomży u W Karwowskiego prof, w Siedlcach u W. Poklękowskiego sędziego, w Lublinie u P. Dembowskiej, w Kaliszu u P. Borodziczowéj, w Radomiu u W. Posturzyńskiego patrona, w Kielcach u W. Michała Schwartza, w Suwałkach u W. Dutkiewicza pisarza trybunału. Liczniejsze kantory w mniejszych miastach redakcja później obmyśli.

— Onegdaj wieczorem między 7mą a 8mą, wybuchnął pożar przy ulicy Czerniakowskiéj; spłonęły młyn i suszarnia.

Rossja. — Nadzwyczajny dodatek do dziennika Petersburskiego, umieścił następujący manifest Najjaśniejszego Pana: ,,My MIKOŁAJ I, z Bożéj łaski, Cesarz i Samowładca wszech Rossji etc. etc. etc.

,,Najwyższy rozciągnął jeszcze raz błogosławieństwo swoje na Rossję, kładąc przez pokój sławny, koniec wojnie z Persją, wojnie, któréj początki wzniecały obawę długiego jéj trwania. W ciągu przyjacielskich układów i kiedy stanowcze zapewnienia czyniły nam nadzieję utrzymania stosunków dobrego sąsiedztwa z Persją, zamięszaną została spokojność naszych ludów na granicach Kaukazkich, a nagłe najście pogwałciło ziemię cesarstwa z wzgardą świętości traktatów. Odtąd trzeba było odpierać siłę siłą. Waleczne wojsko nasze, zmuszone ścigać nieprzyjaciela w okolicach bezdrożnych, spustoszonych przez wojska, które ich bronić były powinny, często zniewolone walczyć z naturą samą, wystawione na upały lata i ostrość zimy, po niesłychanych wysileniach zdołało zdobyć Erywan, które miane było za niepodobne do zdobycia. Przeszło ono rzékę Araxes, zatknęło chorągwie na szczytach Araratu, i posuwając się coraz bardziéj w głąb Persji, zajęło Tebris nawet wraz z krajami, od miasta tego zawisłemi. Chanat erywański, po obudwu stronach rzeki Araxes, Chanat Nakiczewański, część dawnéj Armenji, wpadły w ręce zwycięzców. Ale w ciągu tych nagłych zwycięztw, zjednało sobie wojsko rossyjskie jeszcze inną sławę. Pośród wojny, któréj widownię waleczność jego na ziemię nieprzyjacielską przeniosła, bezpieczeństwo osób i wszelkie prawa własności pozostały tak święte, tak nie tknięte, jak gdyby się znajdowało w zupełnym pokoju i w kraju przyjacielskim. Postępowanie jego ludzkie, łagodne i wspaniałomyślne, otoczyło imie rossyjskie wyższym blaskiem, nad ten, jakim okrywa zwycięztwo. Tak, w ośmiu niespełna miesiącach po wkroczeniu wojska naszego na ziemię perską, stanowcze dzieła, wypadki, bogate w przyszłość, uwieńczyły broń naszą. Powodzenie jéj dowiodło, że Opatrzność broniła naszéj sprawiedliwéj sprawy. Rossja, zasłoniona jéj potężną tarczą, i uważając pokój za najpierwsze dobrodziejstwo, nie dozwoli go nigdy zamieszać, iżby zarazem nie ukarała najezdzcę sprawiedliwie i surowo. Utorowana była przed nami droga do nowych trjumfów; ale od chwili, w któréj pokój tyle wartości mający stał się podobnym, zawrzeć go, było jedyném życzeniem naszém. Zamiarem naszém było, zapewnić cesarstwu naturalną i silną zaporę od strony Persji, otrzymać zupełne wynagrodzenie za wszystkie straty spowodowane przez wojnę, i usunąć tym sposobem wszelkie przyczyny jéj powrotu. Takie są istotne podstawy, na których zawarty i podpisany został dnia 10 lutego w Turkmantszai między Rossją i Persją traktat wiecznego pokoju, którego ogłoszenie dołączone jest do niniejszego manifestu. Jednym z najgłówniejszych wypadków tego pokoju, jest dla nas bezpieczeństwo, jakie zaręcza części naszych granic. Pod tym tylko względem uważamy pożyteczność nowych przez Rossję nabytych krajów. Wszystko, co się w naszych zawojowaniach nie ściągało do tego zamiaru, oddane zostało z naszego rozkazu niezwłocznie po wypełnieniu warunków traktatu. Inne rzeczywiste korzyści wynikają z obowiązań, zastrzeżonych na rzecz handlu, którego wolne rozwijanie uważaliśmy zawsze za jedną z najpłodniejszych spraw przemysłu i pracy a zarazem, za prawdziwą rękojmię pokoju trwałego, opartego na zupełnéj wzajemności potrzeb i interesów. Temu, co urządza losy Państw, należy się pokorny hołd naszéj głębokiéj wdzięczności. Niechaj wszyscy nasi ukochani i wierni poddani, uznawszy widoczne oznaki łaski i opieki Najwyższego w wypadkach téj wojny i w szczęśliwém jéj ukończeniu, złożą na ołtarzach Jego najgorętsze modły. Niech pokój ten, dzieło Opatrzności, silnym będzie i trwałym, i niechaj święta wola Jego dopomaga nam do utrzymania spokojności na granicach państw naszych. Dan w Petersburgu, dnia 21 marca 1828, a trzeciego panowania naszego. (podpisano) Mikołaj.
(kontrasygnowano) Hr. *Nesselrode:*

Traktat pokoju i przyjaźni między Najjaśniejszym Cesarzem wszech Rossji i Najjaśniejszym Szachem Perskim.

W Imieniu wszechmogącego Boga! Najjaśniejszy, najdostojniejszy, najwyższy i najpotężniejszy Cesarz i Samowładca wszech Rossyj i Najjaśniejszy Padyszach perski, zarówno ożywieni szczérém życzeniem położenia kresu klęskom wojny zupełnie przeciwnéj ich wzajemnym życzeniom i przywrócenia na trwałéj podstawie dawnych stosunków dobrego sąsiedztwa i przyjaźni między dwoma krajami za pomocą pokoju, który sam w sobie obejmuje rękojmię swojéj trwałości, usuwając wszelki powód do nieporozumień i sporów przyszłych, wyznaczyli za swoich pełnomocników z obowiązkiem zajęcia się dziełem tém zbawienném, mianowicie: Najjaśniéjszy Cesarz wszech Rossji, JP. Jana Paszkiewicza, swego jenerała adjutanta i jenerała piechoty, dowódzcę korpusu oddzielnego wojska kaukazkiego, kierującego sprawami cywilnemi Gruzji, gubernji Astrachańskiéj i Kaukazkiéj, dowódzcę flotylli morza kaspijskiego i kawalera orderów S. Alexandra Newskiego z djamentami, S. Anny pierwszéj klassy z djamentami, S.

Włodzimierza pierwszéj klassy, S. Jerzego drugiéj klassy, ozdobionego dwiema szpadami honorowemi, z których jedna jest złota z napisem: *za waleczność*, a druga wysadzana djamentami i kawalera orderów zagranicznych orła czerwonego pruskiego, klassy piérwszéj, xiężyca wysokiéj Porty ottomańskiéj i wielu innych; niemniéj JP. Alexandra Obreskowa, swego rzeczywistego radcę stanu i szambelana, kawalera orderów S. Włodzimierza klassy trzeciej, S. Stanisława polskiego klassy drugiéj, i S. Jana Jerozolimskiego. A Najjaśniejszy Szach Perski, Jego Królewiczowską Mość, xięcia Abbas Mirzę. Którzy zjechawszy się w Turkmantszai i zamieniwszy pełnomocnictwa, które uznali za formalne, postanowili i zawarli następujące artykuły.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Ameryka. — Donoszą z Lima pod dniem 20 listopada, że od czasu jak jenerał Lamar na czele rzeczypospolitéj peruwiańskiej stanał, przybrało wszystko postać pomyślniejszą. Handel ożywił się, prace górnicze idą bez przerwy, a komissja skarbu zajmuje się projektem do podźwignienia w Europie kredytu peruwjańskiego.— W miejsce niebezpiecznego portu Kwilca urządzono inny w Ilaj. Gorliwość jenerała Lafuente ożywiła znowu projekt połączenia przez kanały miasta Arequipa z środkowemi częściami kraju. Prezydent zajmuje się nieustannie organizacją wojska. Bojaźliwi przepowiadają ztąd dla kraju niebezpieczeństwo jakoby od Boliwara zagrażające. (G H)

Anglja. — Mieszkańcy Kanady podali królowi angielskiemu rozmaite petycje. Jedna z nich z niższéj Kanady ma 82,021 podpisów, na petycji z obwodu trzech rzek podpisało się 10,665, na petycji z Montreal 41,000, a na petycji z Kwebek 30,356 osób. Gazeta kanadyjska donosząc o tych petycjach dodaje: Nie będziemy używali represaljów, jeśli nas ministrowie nazwą radykalistami, fakcjonistami, niespokojnemi głowami i demokratami, ale cały kraj postanowił niezmiennie oczekiwać spokojnie wypadku rzeczy; będzie on więc obojętnie patrzał na większe jeszcze pokrzywdzenia. (G B)

Turcja. — *(Dokończenie odezwy patryarchy greckiego do jego współ-wyznawców w Morei i na wyspach Archipelagu:)* „Oto są własne wyrazy naszego łaskawego rządu; przebija w nich zupełnie ludzka życzliwość." „W prawdzie wiadomo to całemu światu, jak słusznie patryarcha uważa i uznaje, z jaką dobrocią i wspaniałością obchodził się rząd ottomański, w każdym czasie z poddanemi swemi bez żadnéj różnicy, którzy żyją pod jego berłem, dopóki tylko nie zboczali z drogi wierności i obowiązku, i dopóki jako Rajasowie przyzwoicie się sprawowali, ale szczególniéj poddani greccy w Morei i na wyspach Archipelagu więcéj niż wszyscy inni stawali się uczestnikami łaski swoich monarchów; używali oni nieustannie pomyślności, spokojności i bezpieczeństwa pod opieką daleko sięgającą rządu osmańskiego, każdy w miarę stosunków swoich, postawiony był w możności łatwego zarobku na utrzymanie i prowadzenia bez przeszkody handlu tak lądowego, jak morskiego. Zamiast zawdzięczenia tak szczęśliwego położenia, w jakiém się znajdowali, oddali się próżnym marzeniom i w zaślepieniu, tak dalece się zapomnieli, iż podnieść odważyli się chorągiew powstania przeciw wysokiéj Porcie, swej i ojców swych dobrodziejce. Takim sposobem sami za nic mieli własną spokojność i pomyślność, i postępowali tak, jak gdyby przez upór starali się ściągnąć na siebie co raz ostrzejsze kary. Pomimo tego Porta zawsze wierna wspaniałomyślnym uczuciom swoim względem poddanych swoich, nie kwapiła się z chłostą na jaką zasłużyli, ani użyła na nich środków surowych, ale owszem kiedy tych z pomiędzy nich, którzy w buncie ciągle trwali, do odpowiedzialności pociągała, nie zaniechała z drugiéj strony niczego, aby innych wprowadzić powtórnie drogą łaskawości do ich obowiązku; zarzuciła oną zasłonę zapomnienia na ich przeszłe bezprawia, jak tylko spostrzegła ich gotowość do poddania się, i zajmowała się odtąd, jak i poprzednio sposobami przywrócenia ich spokojności i dawnego szczęścia, jak o tém dostatecznie przekonywają wielorakie i jawne czyny. Kiedy więc teraz również inni powstańcy greccy w siebie samych wchodzą, kiedy poznają, że droga, na któréj postępowali, do niczego dobrego nie doprowadza, i że jak dotąd samo tylko nieszczęście i złudzenie osiągali, tak i na przyszłość niczego innego nie dostąpią po nadaremném poświęceniu żywotów i majątków, jak tylko owoców utrapienia i żalu; kiedy to wszystko poznają, winy swojéj żałują, i łasce a wspaniałomyślności wysokiéj Porty ulegają, przeto Porta według brzmienia prawa świętego, zapewni im najzupełniejszą amnestję wsposób najniewątpliwszy i nie będzie ich na przyszłość za dawne wykroczenia do odpowiedzialności pociągała, dopóki pozostaną wierni obowiązkom swym jako poddani. Dobra ich nieruchome i inne własności jakkolwiek mogłyby być uważane podług prawa świętego za własność wysokiéj Porty, i jakkolwiekby wolno jéj było zabrać je w posiadanie i podług upodobania niemi rozrządzić, jednakże z łaski tylko i politowania pozostaną przy dawnych właścicielach, lub jeśliby ci już nieżyli, przy prawych spadkobiercach. Chociaż kraje przez powstańców zamieszkałe, niezawisłém są dziedzictwem wysokiéj Porty, i ta miałaby prawo zaprowadzić w administracji ich wszelkie zmiany, jakieby uznała za odpowiednie celowi, jednakże z łaski i politowania przywrócić chce tak w Morei, jak w innych częściach Grecji, dawną konstytucję, jaka dawniéj obowiązywała i odnowić urządzenia, które mieszkańcom tych krajów wszelką opiekę i pomyślność zapewniają, a nad przestrzeganiem ich surowo będzie czuwała. Muzułmanie, podobnie jak pierwéj powrócą do dawnych siedlisk i do miast warownych, podobnież powrócą Grecy do dawnych mieszkań oddawszy deputowanym wysokiéj Porty jako Rajasowie w ręku swoim znajdujące się działa, inną broń i zapasy wojenne. Objęmą oni napowrot w spokojną posiadłość, swoje kościoły i będą mogli odbywać w nich swobodnie swoje obrzędy religijne. Jakkolwiek byłoby prawo żądać od nich zaległających od lat 6 do 7 podatków, tak pogłównego jak innych opłat, a nadto wynagrodzenia za tak znaczne summy, które skarb z powodu ich powstania wydawać był zmuszony, wszelako, przez łaskawy wzgląd na po-

średnictwo i wstawianie się za niemi, wszystkie te należytości będą im zupełnie darowane; nadto, wolą jest wysokiéj Porty, dla okazania uderzającego dowodu wspaniałomyślnéj względem poddanych i dla pewnéj rękojmi amnestji, któréj uczestnikami ci będą, co są gotowi wyprzysiądz się swoich obłąkań, aby przez szczególną łaskę darowane mieli wszelkie podatki tak haracz jak i inne opłaty na cały rok naprzód, od dnia w którym się poddadzą. Wielkorządztwo Morei powierzone będzie paszy kochającemu sprawiedliwość i dobrze myślącemu, który się obchodzić będzie z Rajasami łaskawie i po ludzku, słowem, rząd osmański użyje wszelkich środków, aby zabezpieczyć swoim poddanym greckim spokojność i pomyślność, i zasłonić ich przeciw wszelkim gwałtom i uciemiężeniu. Te są korzyści które Sułtan w swojéj wspaniałomyślności Grekom udzielić raczy. Jeśli nie ocenią podług wartości dobrodziejstw tych, najłaskawiéj im zapewnionych, i jeśliby jeszcze dłużéj obstawać mieli przy rewolucyjnych i granice ich cywilnego stanowiska jako Rajasów, przechodzącego żądania, nie będą mogli użyć żadnych innych korzyści i udzielenia takowych w żaden sposób same okoliczności nie dozwolą. Jeśli się poddadzą w przeciągu trzech miesięcy, mogą być pewni, że się staną uczestnikami wyżéj wspomnionego i przyobiecanego im ułaskawienia, lecz jeśliby po terminie tym jeszcze dłużéj trwać mieli w swoim uporze, sami sobie przypiszą skutki i nie ujdą kary, która ich czeka za zbrodnie na tym i na tamtym świecie. O tém wszystkiém uwiadamia się patrjarchę, a odpowiedź niniejsza wydaje mu się z tém poleceniem, aby objętą w niéj amnestję wraz z innemi punktami, do wiadomości greckich powstańców należycie podał z wezwaniem, aby się do tego zastosowali." „Nie wątpimy (tak kończy patrjarcha swoję odezwę) że wszystkie wyżéj przytoczone znakomite łaski, które wysoka Porta na wspólne nasze wstawienie się udzielić raczyła, wielce was uradują, że rozproszą wszelkie podejrzenie, w jakie was może wprawiono, że usuną wszelką wątpliwość i wszelkie przeszkody, jakie mogły przeciwić się waszemu poddaniu się. Jakoż, wydaliśmy do was ten okólnik, a będzie on wam wręczony i uroczyście ogłoszony przez osoby znakomite umyślnie na ten cel wybrane, mianowicie przez wielebnych biskupów i starszych, biskupa nicéjskiego, Józefa; biskupa chalcedońskiego, Zacharyasza i biskupa laryskiego, Melecyusza, niemniéj przez dygnitarzy patryarchalnych Protosynkellosa, Melezyusza, którzy wszystko to ustnie wam potwierdzą i o to upominać będą. Dzieci! Chwila teraźniéjsza przyjaźna jest więcéj niż wszelka inna dla żalu. Dla miłości Boga nie traćcie nieocenionéj sposobności, któréj pewnie nie znajdziecie inną razą kiedy jéj szukać będziecie! Wnijdźcie nakoniec w siebie samych, powróćcie do rozumu, pomnijcie na wasze życie, na wasze dobytki, na zbawienie duszy! Usłuchajcie miłującego głosu kościoła; jest to głos Boga, głos matki, która was wychowała! Usłuchajcie jéj zbawiennych napomnień i potwierdźcie czynami szczerość żalu waszego za wszystkie wasze winy, aby i my także z całym narodem greckim nad wami radować się mogli, aby znowu połączeni w całość, nazywającą się podług imienia Chrystusa, zebrani byliśmy w trzodę zbawiciela i stali się uczestnikami duchownego pokarmu i pociechy! Powróćcie pod berło prawego rządu, aby znowu zakwitło dla was szczęście i błogosławieństwo, abyście przepędzali dni wesołe i bezpieczni byli od rozbicia i groźnych skał, o które roztrącić się musicie, jeśli niezawiniecie zawczasu do zbawiennego Portu łaski sułtańskiéj, który z pewnością gotowy jest przyjąć was do siebie! Z ufnością oczekujemy w przeciągu trzech miesięcy skutku tych usilnych napomnień naszych przez wymienionych posłańców i mamy jak najlepszą nadzieję, że skutki te odpowiedzą życzeniom wysokiéj Porty i że z wdzięcznością pośpieszycie do posłuszeństwa i przez należne poddanie, święty wypełnicie obowiązek, abyśmy was wynagrodzić mogli błogosławieństwem naszém i duchowną łaską. Lecz, od czego bodajbyście byli dalecy, jeślibyście w uporze wytrwać mieli i uniesieni obłąkaniem wezwanie nasze odrzucili, w takim razie usłyszcie ostatnie napomnienie: Siekiera przyłożona jest do korzeni pnia, zobaczycie co w tenczas będzie."— Dnia 8 marca odebrano w Stambule mowę, którą parlament angielski zagajony został, zaspokoiła ona Franków na przedmieściu Pera względem dalszéj polityki angielskiéj. Pomimo tego nieufność Porty doszła do tego stopnia, iż reisseffendi oświadczył dragomanowi posła niderlandzkiego, gdy mu ten nadmienił, że mowa w imieniu króla angielskiego powiedziana, musi się dywanowi podobać: „Podczas bitwy nawaryńskiéj oświadczał się podobnie dragoman angielski, a Anglicy postąpili inaczéj." To samo miał powiedzieć reisseffendi panu Huszarowi. Z tém wszystkiém, rozpoczęte z Grekami układy przekonywają, że dywan zatrważa się, tymbardziej, iż nieukontentowanie w stolicy codziennie się wzmaga. — Pasza smirneński wylądował na wyspę Scio i wymordował wszystkich tamtejszych mieszkańców. Niewiadomo, co się dzieje z pułkownikiem Fabvier. (G H.)

—Wszystkie odgłosy z Grecji, mówi *Goniec smyrneński*, brzmią niechęcią przeciw rozbojom morskim. Jest to powszechna proskrypcja, reakcja całéj massy, do któréj dane było hasło przez wyprawę do Karabusy, mającą obok strony dobréj, stronę komiczną. W rzeczy saméj, prześladują Grecy dzisiaj rzemiosło, którego bytu wczoraj zaprzeczali, a tym, których jeszcze niedawno bez litości rabowali, ofiarują dzisiaj na wynagrodzenie łzy litości. Jeśli Grecja chce, abyśmy jéj zamiary za szczére uznawali, niech zniweczy wszelkie ślady korsarstwa, a zatém niech zniesie istniejący jeszcze sąd korsarski. (G H.)

Prostuje się omyłka zaszła w numerze wczorajszym Gazety pols: w doniesieniu o wyjściu nowego poszytu Kolumba; *jest to numer z pierwszéj połowy kwietnia nie zaś stycznia, jak było doniesiono.*

Widowiska w Stolicy.

Dziś w teatrze narodowym wielki koncert na fortepianie JPana Hummla.

Jordaki Kuparenko na krakow. przedm. pod Nrem 365 pokazywać będzie nowo wynaleziony instrument Bu[illegible]uton.

Do dzisiejszéj gazety dołączony jest Ner 44 Dziennika obwieszczeń.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj Nrem 163.)